

# PRZEDMIOTY POZAGŁADOWE (POŻYDOWSKIE). Wokół problematyki antropocentryczności

POST-HOLOCAUST (POST-JEWISH) OBJECTS.  
ON THE ISSUE OF ANTHROPOCENTRICITY

**Marta Frączkiewicz**

Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN  
ORCID 0000-0002-3280-8501

**Przemysław Kaniecki**

Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN  
Wydział „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego  
ORCID 0000-0002-3280-8501

---

## Executive Summary

The text provides a reflection on the issue of the anthropological ‘return to things’ and raises the question of the limitations of a radically subjective treatment of objects, of telling their ‘biographies’, in complete detachment from the ‘human’ perspective. Our contention is that such limitations exist with regard to historical artefacts left behind by Polish Jews who perished during the Holocaust, and that this aspect should remain central in viewing the history of particular objects. In this article, an attempt is made to identify the objects in the POLIN Museum collection in which this aspect is central. The categories of ‘post-Holocaust’ and ‘post-Jewish’ objects – that is, those with which Jews had direct contact during the Holocaust – prove helpful in this regard.

**Keywords:** Holocaust, anthropology of objects, post-Jewish, museology, post-war, personal belongings, biography of objects.

---

Muz., 2025(66)  
Rocznik, eISSN 2391-4815  
data przyjęcia – 05.2025  
data recenzji – 07.2025  
data akceptacji – 08.2025  
DOI: 10.69500/m.81

Wydawca:  
Narodowy Instytut Muzeów  
© 2025  
Strona internetowa czasopisma:  
rocznikmuzealnictwo.nim.gov.pl

---

Szkic ten dotyczy mienia pozostałego po polskich Żydówkach i Żydach, ofiarach Zagłady. Zajmować nas będzie zagadnienie narracji na temat tego rodzaju przedmiotów. Chcemy zastanowić się nad adekwatnością kategorii zwrotu ku rzeczom, nieantropocentrycznej postawy, której przyjmowanie ma, w ujęciach niektórych myślicieli, wymiar etyczny związany z podmiotowym traktowaniem przedmiotów, przywracającym rzeczom ich samoistość i niezależność od człowieka. Uważamy, że w odniesieniu do tego rodzaju obiektów istnieją ograniczenia takiego ich traktowania – ograniczenia etyczne, ale w innym wymiarze, związanym z szacunkiem do człowieka.

Punkt wyjścia rozważań stanowią dla nas wybrane przedmioty z kolekcji Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN. W zasadzie już od początku istnienia muzeum postrzegane było przez Polaków niemających korzeni żydowskich jako miejsce, do którego wypada oddać pozostałe w Polsce przedmioty należące dawniej do Żydów – w szczególności w sytuacji, kiedy nie ma możliwości nawiązania kontaktu z żydowskimi właścicielami przedmiotów (bądź z domniemanymi żydowskimi właścicielami przedmiotów). Do powstania i utrwalenia tego obrazu instytucji przyczyniły się m. in. ogłoszony przez kuratorki muzealne w 2006 r. program zbierania pamiątek, a także kolejne wystawy czasowe – zwłaszcza otwarta w październiku 2013 i trwająca do marca 2014 r., pt. *Biografie rzeczy*, podczas której zaprezentowano powstającą kolekcję (była to druga wystawa czasowa w muzeum, w którym *nota bene* jeszcze przygotowywano ekspozycję stałą, udostępnioną dopiero kilka miesięcy później). Oprócz przedmiotów pochodzących ze spuścizn rodzinnych na ekspozycji wyłożonych zostało wiele przedmiotów, o których właścicielach nie wiadomo nic lub wiadomo niewiele – rzeczy znalezionych, przechowanych. Ważnym jej wątkiem były przy tym sam akt darowania przedmiotu do kolekcji, związane z nim emocje darczyńcy i darczyńców, ich intencje<sup>1</sup>. W tym miejscu wypada podkreślić, że dla wielu osób dopiero oddanie do użytku gmachu, głośne otwarcie wystawy stałej oraz działalność muzeum stały się motywacją do przekazania przechowywanych obiektów do kolekcji publicznej. Przez lata nie wiadomo, co z nimi zrobić (Żydowski Instytut Historyczny, działający już od pierwszych lat tużpowojennych i gromadzący tego rodzaju pamiątki historyczne, nie był niestety powszechnie znaną instytucją). Stwierdzenia o takim „zawieszeniu” padały i padają nadal podczas wielu aktów przekazywania, były one także nagrywane przez muzealników w relacjach historii mówionej, towarzyszących darowi<sup>2</sup>.

Specyfikę takich obiektów można uchwycić m.in. w refleksji Igora Kopytoff’a, który zwrócił uwagę, że *przedmioty same nie mogą opowiadać własnej biografii, trzeba im ją napisać* (Kopytoff 2005, s. 253). Specyfika wartości przedmiotu polega na dystansie między kulturą, która wyprodukowała przedmiot, a kulturą współczesną, która nadaje mu nową wartość. Tak dzieje się w wypadku obiektów np. będących pierwotnie przedmiotami codziennego użytku, a po Zagładzie zyskujących status dokumentu istnienia i śmierci dawnych właścicieli czy nawet całej społeczności lokalnej. Niniejszy szkic dotyczy statusu takich właśnie obiektów i narracji o nich.

## Co to znaczy „pozagładowe” i „pożydowskie”

Kiedy prezentowaliśmy pierwszą wersję tego tekstu na konferencji „From Shtetl to Post – Jewish Town” (Muzeum POLIN, 8–10 września 2024 r.), koreferentka Anna Wylegała zauważyła, że stosowane przez nas określenie „pożydowskie” (nawiązujące do tytułu wystawy, której wydarzeniem towarzyszącym była konferencja) nie wydaje się zupełnie adekwatne. Przedmioty, które stanowią przedmiot naszej uwagi, pozostały bowiem nie tyle po Żydach, ile po Żydach zabitych podczas Zagłady lub – choć znacznie rzadziej – Żydach z Zagłady ocalonych. Istotnie, to kategoria „pozagładowe” mieści w sobie najpełniej istotę problemu oraz wyraża źródła etycznych dylematów związanych z obiektami, o których tu piszemy. Z jednej strony przypomina o przemocy, o zbrodni dokonanej na człowieku (względnie: którą widział, z której się uratował, ale której faktycznie był przecież ofiarą chociażby w sferze psychicznej), z drugiej odzwierciedla status obiektu stanowiącego po tym człowieku materialny ślad, a często będącego „świadkiem” Zagłady, noszącego na sobie jej piętno – metaforycznie, ale bywa, że i dosłownie; w wypadku niektórych archiwaliów: będącego relacją o Zagładzie.

Przedrostek „po-” kładzie akcent na wymiar przedmiotu związany z pamięcią, a zatem z czasem następującym po Zagładzie. Uznajemy aspekt nośnika pamięci za kluczowy, stąd utrzymujemy tę formułę z przedrostkiem, mimo że może być myląca, jeśli chodzi o aspekt czasu wytworzenia obiektu. Podkreślimy wobec tego, że przedmiot „pozagładowy” to w naszym ujęciu przedmiot już istniejący w latach Zagłady, wytworzony przed 1939 r. albo w czasie II wojny światowej (ale najpóźniej przed wyzwoleniem spod władzy nazistowskiej danych terenów; w odniesieniu do obiektów stanowiących relacje Żydów ocalonych wiąże się to z zagrożeniem życia autorów<sup>3</sup>).

Określenie „pożydowskie” nadal pozostaje jednak dla nas ważne, choć już jako dopełniające kategorię nadrzędną. Wyłączamy poza nią bowiem przedmioty takie jak np. relacje wytworzone przez osoby niebędące Żydami: wizualne (głównie fotograficzne) czy pisemne (diarystyczne lub korespondencyjne), jakkolwiek z wyjątkami (np. zdjęcia z zakładów fotograficznych czy portrety, o których wykonanie Żydzi poprosili znajome osoby<sup>4</sup>). Formułowana tu definicja nie wyklucza też wszystkich obiektów, np. wytworzonych przez Niemców – wprost przeciwnie, za „pozagładowe” z całą pewnością wypada uznać np. niemieckie dokumenty osobiste, zaświadczenia, dokumenty medyczne, bilety imienne itp. wystawione Żydom (na fałszywe nazwisko osoby ukrywającej tożsamość<sup>5</sup>) czy znajdujące się wówczas w obiegu

numizmaty – zachowane monety i banknoty z getta w Łodzi<sup>6</sup> (na temat tych numizmatów w kontekście zbiorów Muzeum POLIN zob. Książek 2025) albo bony do kantyny obozowej, przez ocalałych Żydów i Żydówki trzymane po 1945 r. jako szczególne pamiątki<sup>7</sup>. Należały do nich w tamtym okresie i są w jakiś sposób, silniej lub słabiej, związane z ich zagładowym doświadczeniem.

Z kolei zmiennym przykładem przedmiotów, które nie należały, w sensie *stricte* własnościowym, do Żydów, ale stały się „pożydowskie” (i „pozagładowe”) przez kontakt z doświadczeniem żydowskim, jest szafa z Huty Zaborowskiej. W jej wnętrzu na początku XXI w. odkryto rysunki i napisy, które wskazują, że przez kilka tygodni, od lutego do kwietnia 1943 r., ukrywało się w niej żydowskie dziecko o nieznanej dziś tożsamości (MPOLIN-M1700). Nanosząc napisy i rysunki we wnętrzu szafy, w dosłowny sposób naznaczyło ten przedmiot swoim dramatycznym (nie wiemy, czy tragicznym) losem i odcisnęło na nim piętno martyrologiczne.

Relacja obiektu z Żydami, metaforyczna i dosłowna perspektywa żydowska, stanowi więc jądro stosowanego przez nas pojęcia<sup>8</sup>. Paradoksalnie jednak – i jest to widoczne w poniższej klasyfikacji roboczej – uznanie obiektu za „pozagładowy” i „pożydowski” często opiera się na nieżydowskich narracjach, które dotyczą historii obiektu. Jest to bowiem dziedzictwo osierocone<sup>9</sup>. O Żydach, do których przedmiot należał czy z których losem był związany, możemy w takim wypadku niemal nic nie wiedzieć, np. tylko to, że zajmowali dany dom przed akcją deportacyjną. Ważnym elementem tych narracji jest przy tym – i ma to znaczenie z kolei dla omówionego wyżej aspektu czasu i pamięci – wskazanie momentu i okoliczności, w których obiekt trafił do osób go później przechowujących. To cecha charakterystyczna kolekcji muzeum zbierającego obiekty wiele lat po wojnie i przyjmującego pamiątki od różnych osób. Różni się ona w tym aspekcie od kolekcji muzeów-miejsc pamięci, takich jak np. Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, przechowujących obiekty poobozowe, w tym ubrania i mienie pozostawione przez Żydów przed komorami gazowymi (jakkolwiek te muzea również współcześnie nabywają obiekty do kolekcji i ta jej część jest pokrewna kolekcji stanowiącej podstawę tego tekstu).

Oczywiście nie wszystkie przedmioty, które miały jakiś związek z Żydami i przetrwały Zagładę, określamy jako „pozagładowe”. Do kategorii tej nie włączamy np. obiektów, również gromadzonych przez muzea historyczne, wytwarzanych przez żydowskie firmy i będących przedmiotem obrotu rynkowego przed wojną, czy przedmiotów codziennego użytku o charakterze reklamowym – typu łyżka do butów czy wieszak ramiączko<sup>10</sup>. Nawet jeśli są to niejednokrotnie ślady istnienia osób zamordowanych podczas Zagłady, nie są to pamiątki swojskie przez Zagładę definiowane. Zagłada pochłonęła właścicieli czy wytwórców tych przedmiotów (których nazwisko często zresztą na nich widnieje – w znakach firmowych, napisach reklamowych), ale nie jest z tymi konkretnymi, jednostkowymi przedmiotami bezpośrednio i nierozdzielnie związana. Stanowi jedynie pewien kontekst opowieści o człowieku i firmie, natomiast nie jest osią tej opowieści, co uznajemy za kluczowe kryterium.

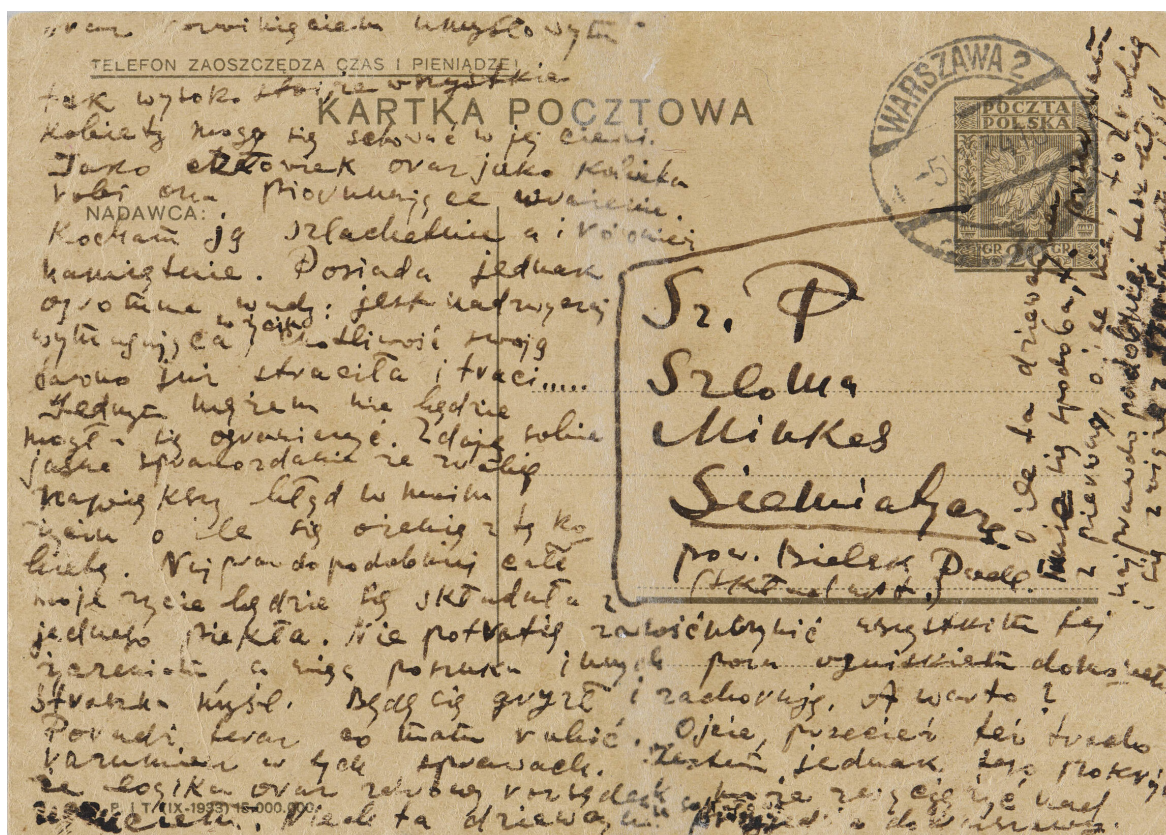
Kryterium to na pewno nie zawsze jest jednoznaczne, ponieważ warunkowane jest przez problematyczną kategorią narracji<sup>11</sup>.

## Poszczególne grupy obiektów „pozagładowych” w zbiorach Muzeum POLIN

Przywołajmy więc – zastrzegając, że to spis wstępny, rekonesansowy – poszczególne grupy obiektów znajdujących się w zbiorach Muzeum POLIN, które będziemy określać jako „pozagładowe”. Będziemy posługiwać się przy tym przykładami, co okazuje się pomocne w dalszym dookreślaniu istoty tej kategorii i zarysowywaniu jej specyfiki.

Największą grupę w kolekcji stanowią przedmioty z wykopalisk archeologicznych na terenach niegdyś zamieszkałych przez Żydów, przede wszystkim ze stanowisk w okolicach budynku Muzeum POLIN, z gruzów getta warszawskiego. Oparta na tych zabytkach kolekcja archeologiczna liczy ponad 3,5 tys. artefaktów<sup>12</sup>. Inne – pojedyncze – przykłady to obiekty znalezione pod ziemią w czasie współczesnych prac gospodarskich różnych osób, ewidentnie zakopane przez Żydów przed deportacją<sup>13</sup>.

Kolejną grupę stanowią przedmioty ruchome, które były bądź własnością prywatną, bądź np. wyposażeniem synagogi czy instytucji żydowskiej i które zostały zabrane z danego miejsca w trakcie lokalnie przeprowadzanej Zagłady albo zastane tam po niej. O przykładach tych pierwszych mowa będzie szerzej poniżej, wśród drugich przedmiotów „osieroczonych” znajdują się m.in. odnajdywane w pożydowskich domach przez powojennych lokatorów archiwalia, np. list Mirona Minkesa do ojca, Szlomy Minkesa, znaleziony przez darczynię w 1944 r. (lub 1945) w domu w Siemiatyczach, do których przeniosła się po powstaniu warszawskim (MPOLIN-A1.1.4; fot. 1). W liście z 1934 r. Minkes w żartobliwy sposób opisuje rodzicom swoje rozterki dotyczące kandydatek na żonę. Dom, w którym zachował się list, musiał być zamieszkiwany przez adresatów. Kartkę zatrzymali z jakichś powodów. Jest ona nośnikiem emocji członków rodziny, a ponieważ zapewne mieli kontakt z tym listem ostatni raz już w czasie Zagłady – przedmiotem „pozagładowym”. Inny przykład tego rodzaju archiwaliów to dziewięć dokumentów podatkowych odnalezionych podczas remontu we framudze drzwi pożydowskiego domu w Kocku (MPOLIN-A49). Wśród wpłat możemy zobaczyć m.in. potwierdzenie uiszczenia podatku



1. Miron Minkes, List do Szlomy Minkesa, Warszawa, 4 VIII 1934, rkps, papier, 10,5 x 14,7 cm, MPOLIN-A1.1.4

sztyldowego, do którego opłacania byli zobowiązani przedsiębiorcy. Ze spisu mieszkańców Kocka sprzed 1939 r. wiemy, że w domu tym mieszkała rodzina Ajzenbergów, prowadząca tu sklep. Być może idąc do getta, uznali, że warto zabezpieczyć na przyszłość dokumenty potwierdzające systematyczne opłacanie podatków.

Przedmioty mogły być też znajdowane w miejscach, w których przebywali Żydzi (schowany w stodole w Mularzowie krótki dziennik ukrywającego się Abrama Miodka), albo przez które szli podczas akcji deportacyjnych.

Mieniem „pozagładowym” są także obiekty architektoniczne lub ich elementy, one również znajdują się w kolekcji muzealnej. Najbardziej okazała jest przyjęta do zbiorów w 2007 r. kuczka z Szydłowca (MPOLIN-M1132). Kuczka (hebr. סוכה, uka – szałas, namiot, buda, budka) to tymczasowe schronienie wznoszone przez Żydów na czas obchodów święta Sukot. W Polsce kuczki często przyjmowały formę wykuszu lub ganku z otwieranym dachem (z kuczki powinny być widoczne gwiazdy). Przekazana do Muzeum POLIN kuczka poza czasem świątecznym pełniła właśnie funkcję ganku, przez który przechodzono do ogrodu za domem. Dzięki kwerendzie archiwalnej udało się ustalić, że dom przy ul. Garbarskiej w Szydłowcu należał do rodziny właściciela miejscowej garbarni, Nuty Ajzenberga. Nie znamy okoliczności śmierci Ajzenbergów. Wiemy na pewno, że garbarnia została zajęta przez Niemców. Możemy założyć, że właściciele domu z dobudowaną do niego drewnianą kuczką-gankiem zginęli w Szydłowcu czy pobliskich kamieniołomach, lub, jeśli udało im się przeżyć do czasu deportacji, zostali w jej trakcie zabici albo wywiezieni do obozu zagłady w Treblince. Żydowska kuczka pozostała, gdy zabrakło żydowskich właścicieli, jedynie gankiem. Osoby, które wiele lat po wojnie kupiły ów dom, zorientowały się jednak, jaką funkcję pełnił drewniany ganek. Skontaktowały się z nowo powstającym muzeum. Aktem darowizny swoiście przywróciły drewnianej konstrukcji jej „żydowskość”, anihilowaną przez Zagładę.

Oprócz kuczki w zbiorach Muzeum POLIN znajdują się także fragmenty architektury, stanowiące wyimek dawnego świata polskich Żydów. Są to m.in.: element zwieńczenia bramy rabinatu w Wilnie (o którym szerzej mowa będzie niżej), pojedyncze płytki podszkawkowe (?) ze zniszczonego w 1944 r. Domu Przedpogrzebowego przy ul. Okopowej w Warszawie oraz zniszczonej w czasie wojny i ostatecznie rozebranej w 1961 r. Synagogi Praskiej w Warszawie (relację na temat płytek zob. Erbel 2017).

Pamiętki, które dziś określamy jako „pozagładowe”, były również przekazywane czy przesyłane przez Żydów bliskim, rodzinie, przyjaciółom w czasie wojny – czy jako przydatne przedmioty, czy upominki-pamiętki albo przedmioty wręcane

w ramach wdzięczności (np. obrus подарowany Janinie Stupnickiej przez nieznaną z nazwiska Żydówkę za chleb i marmoladę, które Stupnicka przynosiła wielodzietnej rodzinie do getta warszawskiego, MPOLIN-M1373), czy przesyłana do bliskich korespondencja. O ile grupę tę reprezentują raczej pojedyncze przedmioty, wspomniane jako ostatnie listy tworzą jedną z najliczniejszych w naszych zbiorach grup przedmiotów „pozagładowych”, jakkolwiek, rzecz jasna, w większości są to listy pojedyncze, relatywnie rzadko zachowywały się całe zbiory korespondencji – od kilkunastu (np. listy z getta warszawskiego do zesłanych do ZSRR Włodawerów, zespół MPOLIN-A4, zob. Włodawer 2024, s. 247–286; Kaniecki i Piątkowska 2021, s. 468–472) do kilkudziesięciu, niekiedy nawet ponad stu (np. korespondencja rodziny Perlów przesłana z getta warszawskiego, ale także z tzw. aryjskiej strony oraz ze Lwowa do Tadeusza Perla do Paryża, MPOLIN-A50.1; ślone do Szwajcarii listy od rodziny Horowiczów/Borowiczów funkcjonującej z fałszywymi dokumentami pod Warszawą, akc. DZB.413.15.2024; korespondencja Kaganowiczów wysyłana z Warszawy i miejsc późniejszego ukrywania się do Rumunii, akc. DZB.413.13.2025).

Osobną grupę stanowią przedmioty powierzone na przechowanie czy po prostu pozostawione przez Żydów i nieodebrane, np. pościel i obrusy po nieznannej z nazwiska rodzinie z Żarnowa (MPOLIN-M1290-1293), świeczniki żydowskiej rodziny z Leszna 61 (MPOLIN-M111-113), drewniany świecznik i waga typu bezmian po Herszli (nie znamy nazwiska) ze Staszowa (MPOLIN-M837, MPOLIN-M1114), archiwum Józefa Finkla – świadectwa szkolne i dyplomy (MPOLIN-A54), analogiczne archiwum lwowskiego anglisty Pinkasa Katza (MPOLIN-A27). Często znamy nazwiska właścicieli (w wypadku archiwaliów nazwiska zostały zapisane na dokumentach), ale czasem niestety nie można ich już ustalić, bo zmarli członkowie rodzin, którzy mieli bezpośredni kontakt z tymi ludźmi.

Kolejną grupę tworzą przedmioty wykonane ze zwojów Tory oraz fragmentów macew. Zostaną one szerzej omówione w dalszej części tekstu.

Wreszcie wyodrębniamy przedmioty – pojedyncze w zbiorach – wobec których istnieją informacje, że kiedyś należały do Żydów, ale jest to tylko hipoteza oparta na jednej relacji (nieżydowskiej) lub poszlakach. To np. obiekty, które zostały kupione od Żydów albo wymienione w czasie Zagłady za cenę nieadekwatną do ich wartości, nie wspominając o tym, że właściciele mogliby się ich nie pozbyć w innych okolicznościach (np. zabytkowy już w czasie II wojny światowej kufel od piwa, wymieniony na ulicy przez Żydówkę – jak wynika z relacji rodzinnej – za bochenek chleba). Inną podgrupą są obiekty funkcjonujące w domach polskich przez lata jako zrabowane mienie pożydowskie (podejrzenie szabru – np. lala Cyganka, która pozostała po mężczyźnie podejrzanym o szabrownictwo, zob. Syta 2016). Przedmioty te zostały przyjęte do muzeum, kiedy uznano w gronie kuratorskim takie domniemanie za uzasadnione, a także dostrzeżono w relacjach o tych obiektach ważny głos, w jakiś sposób symptomatyczny, ujawniający interesujące aspekty stosunku do mienia pożydowskiego. Przy czym takie obiekty nie są wpisywane w tym momencie do ksiąg inwentarzowych, ale do tzw. księgi pomocniczej.

## Kolekcja obiektów „pozagładowych” w zbiorach Muzeum POLIN a „biografie rzeczy”

Zdaniem Ewy Domańskiej zwrot w nauce oraz zmiana jej paradygmatów są czymś stałym, ponieważ stanowi ona część wciąż zmieniającej się kultury. Kierunki badawcze, również w naukach historycznych i społecznych, są odzwierciedleniem zachodzących w świecie zmian politycznych, społecznych, gospodarczych, ekologicznych i technologicznych. Obserwowany w ciągu ostatnich dwóch dekad zwrot „ku rzeczom” (*the Turn to Things*) stymulowany jest m.in. końcem postmodernizmu i następującym po nim nowym, nieantropocentrycznym paradygmatem. Upodmiotowienie przedmiotów pozwala na badanie ich „własnych biografii”, postrzeganie jako aktywnych uczestników procesów społecznych i kulturowych (Domańska 2022, s. 218–221).

Jak widać, nasza narracja na temat obiektów wpisywać się może w podejście *the Turn to Things* oraz wykorzystywaną w jego ramach metodologię. Paradygmat rozwijającego się przez lata zwrotu „ku rzeczom” jest zróżnicowany i przyjmuje bardzo odmienne ujęcia: od mocno nakierowanych na odzwierciedlające się w „biografiach” przedmiotów (czy typów przedmiotów) procesy i zjawiska społeczne, ekonomiczne, kulturowe, makrohistoryczne po ujęcia – w bodaj najbardziej śmiałym wydaniu Brunona Latoura – nastawione na sam przedmiot czy szerzej byt nieożywiony. Autor *Nadziei Pandory* to jeden ze współtwórców perspektywy, w której przedmioty okazują swoją podmiotowość, w tym szczególną aktywność, sprawczość (zob. np. teorię aktora-sieci – ANT, od ang. *actor-network theory*, według niej przedmioty są aktorami uwikłanymi w relacje społeczne – sieci; Latour 2010, s. 89–122). Podmiotowość ta inspirowała do opowiadania ich „biografii” w sposób nieantropocentryczny, wolny od szablonów antropomorfizujących rzeczy oraz pokazujących ich losy jako zorientowane wyłącznie na ludzi. „Biografia” rzeczy jawi się jako oś, w której kontakt z kolejnymi ludźmi widziany jest jako epizody. W ujęciu tym wręcz miarę człowieczeństwa stanowi niepodporządkowywanie przedmiotów losom ludzi i nietraktowanie jak lustra dziejów *stricto* ludzkich. Uważamy jednak, że istnieją rzeczy, których nie sposób ujmować w ramach tej postludzkiej humanistyki – są to rzeczy należące właśnie głównie do omawianej przez nas kategorii. Opowieść o nich musi koncentrować się na ich właścicielach, użytkownikach czy twórcach w pierwszym rzędzie, a w drugim – na późniejszym różnorodnym stosunku innych ludzi do tych przedmiotów. Krótko mówiąc, istnieją rzeczy – jakkolwiek ostro

zabrzmie to wobec Latourowskiej teorii nieantropocentrycznej – które interesują nas właściwie wyłącznie ze względu na ich związek lub domniemany związek z historią ludzi: szeroko pojętych polskich Żydów, całej społeczności albo konkretnych członków społeczności. Przedmioty, które są pamiątkami po żydowskim doświadczeniu Zagłady, muszą być traktowane jako świadkowie losów, a niekiedy wprost śmierci ludzi (świadkowie – specjalnie uruchamiamy kategorię antropomorfizacyjną), jako nośniki pamięci o nich (pozostają ich „przedłużeniem” – perspektywę Tima Danta przyjmujemy i stosujemy<sup>14</sup>), dokumenty przemocy wobec Żydów. Jak ujęliby to humaniści postulujący radykalny nieantropocentryzm, przedmioty te są przez nas traktowane instrumentalnie. Uważamy, że muszą być tak traktowane. Przedmioty związane z ludobójstwem nie mogą być traktowane inaczej.

Trudno jednoznacznie wskazać, gdzie dokładnie przebiega granica, za którą przyjęcie perspektywy nieantropocentrycznej spod znaku Latoura nie jest dopuszczalne, tj. kiedy losy opisywanego przedmiotu nie mogą być badane niezależnie od ludzkich, kiedy skupienie się przede wszystkim na „własnej” biografii przedmiotu nie jest dozwolone. Uważamy jednak, że taka granica istnieje, a także że leży za nią w przeważającej większości wypadków rzeczy „pozagładowe”/„pożydowskie”. Perspektywa zagładowa przesłania wszystkie inne perspektywy i nie można jej pominąć w narracji o obiekcie.

Dużą rolę odgrywa właśnie dookreślenie „pożydowski”. Łatwiej uznać za leżące przed omawianą granicą takie przedmioty, które nie są „pozagładowymi”-„pożydowskimi”, bo mimo że funkcjonują w czyjejś pamięci jako pamiątki po zamordowanych Żydach, nie są przedmiotami „pożydowskimi” w znaczeniu opisanym wyżej, związanym z autorstwem czy kontaktem osoby z przedmiotem w czasie Zagłady. Nawiązując do cytowanego Kopytoff’a, znaczenie ma, kto „pisze” historię (dosłownie albo metaforycznie, przez ów kontakt). Jednym z przykładów rzeczy niemających już kontaktu bezpośredniego z Żydami w czasie Zagłady może być medalion-popiersie, który podarowany przed wojną nieżydowskim przyjacielom przez rodzinę żydowską, Buchnerów, po śmierci tej rodziny stał się dla właścicieli przedmiotem upamiętniającym zamordowanych ludzi. Stał się w jakiejś mierze rzeczą pozagładową, ale można rzec: właściwie tylko w jakiejś mierze. Powiedzieć tak nie można by na pewno, gdyby oddali ten medalion po 1939 r. Podobnie jest z albumem pamiątkowym Feliksa Matuszelańskiego. W tym wypadku zmiana charakteru, upamiętnienie Żydówki Marii Hirszbein, uwidoczniła się nawet w ostatecznym kształcie obiektu, w adnotacjach na jego kartach (zob. Kaniecki 2023). Album z powodzeniem funkcjonował jednak przez wiele lat, i chyba może funkcjonować nadal, poza kontekstem zagładowym (wszelako była to perspektywa antropocentryczna: przez wiele lat obiekt ten i podobizny jego elementów pełniły funkcję dokumentu historycznofilmowego). Jeszcze jeden przykład stanowią sztuczne nieznanymi z nazwiska żydowskich letników, który przyjeżdżali do Orchowa (MPOLIN-M703-713). Ponieważ przybywali corocznie do tych samych gospodarzy, pozostawili sztuczne w ich domu. Tylko Żydzi się nimi posługiwali, widocznie były wykoszerowane. Przestali przyjeżdżać po wybuchu wojny, sztuczne pozostały. Gospodarze przechowywali je (nie używali ich), obdarzając szczególnym szacunkiem. Są to na pewno nośniki pamięci o Żydach i Zagładzie, która zapewne pochłonęła właścicieli, nie są jednak w zakreślonym wyżej sensie rzeczami „pozagładowymi”. Pozwala to, jak sądzimy, także na ewentualne opowiedzenie ich „własnej historii” bez uwzględnienia aspektu nośnika pamięci (choć w muzeum historycznym znalazły się ze względu na ten aspekt i w narracji kuratorek i kuratorów Muzeum POLIN zawsze będzie on podnoszony).

Gdzie wobec tego przebiegałaby ta granica w wypadku obiektów „pozagładowych”/„pożydowskich”? Także przy patrzeniu na nie pod tym kątem dookreślenie „pożydowskie” okazuje się pomocne. Perspektywa żydowska nie wybrzmiewa tak silnie przede wszystkim przy tych, które nie są związane z konkretną osobą. Za przykład z kolekcji Muzeum POLIN może posłużyć chociażby zwieńczenie bramy rabinatu w Wilnie (MPOLIN-M1265), które zostało po wojnie podniesione z chodnika przed niszczącym budynkiem i ocalone. To przykład obiektu „pozagładowego”/„pożydowskiego”, który zawiera w sobie informację o społeczności i jej tragicznym końcu – historię konkretnej społeczności, ale raczej jako zbiorowości. Wydaje się, że przedmiot ten można by traktować „podmiotowo”, z potencjalnym odwróceniem perspektywy i skupieniem na samym przedmiocie jako samoistnym bycie, nie wiąże się to z przekroczeniem.

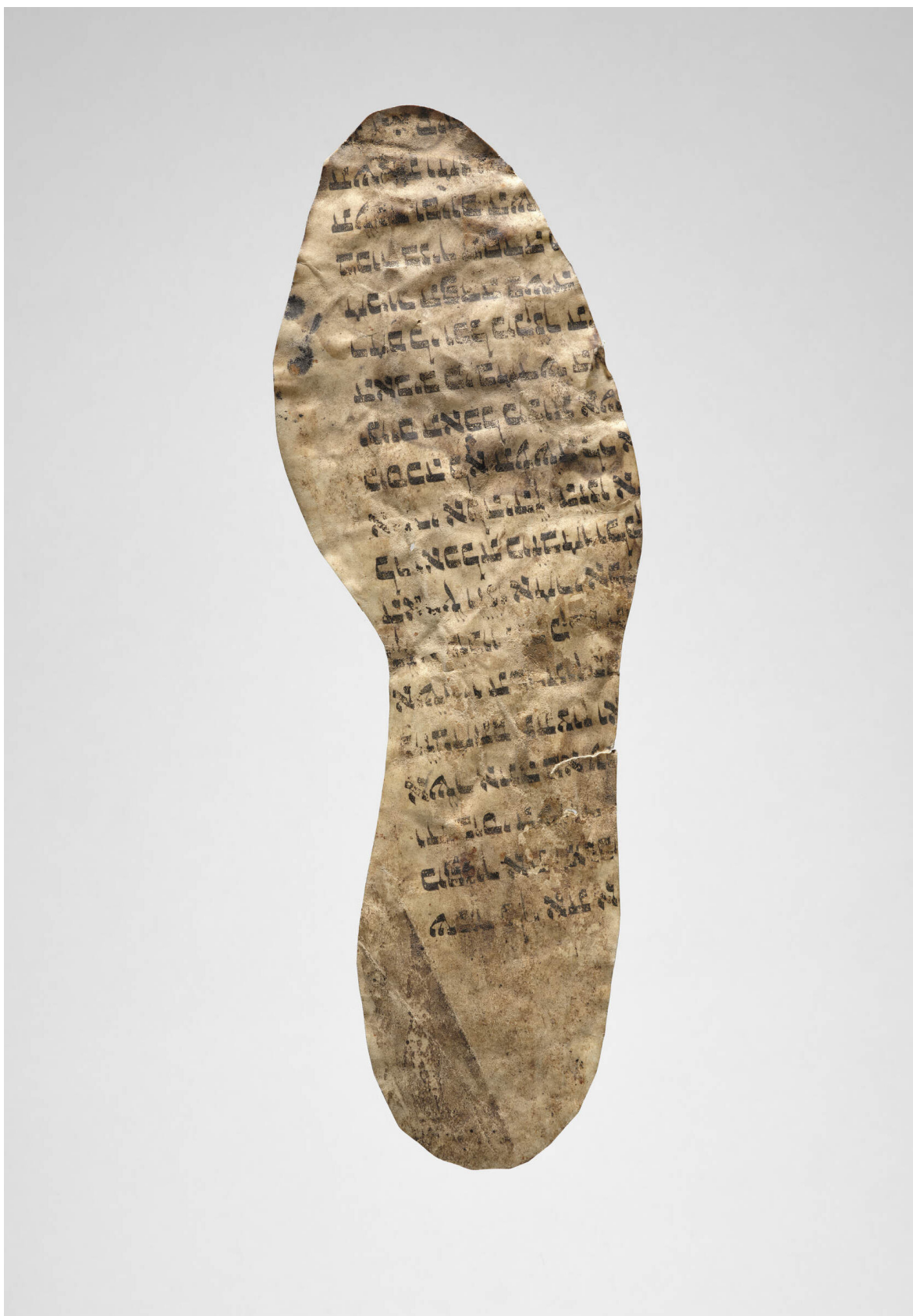
Znowu jednak wypada poczynić zastrzeżenie oparte na przykładzie. Innym takim przedmiotem, z pozoru analogicznym, jest tarczka z wałka do Tory, fragmentaryczny przedmiot z synagogi ze Zgierza (MPOLIN-M1; fot. 2). Został on do niej oddany przez przemysłowca Józefa Hersza Szpirę. Zrabowany przez Niemca, uznającego tarczkę za suwenir, trafił ostatecznie do Ottona Michela z Tybingi, który po latach przekazał obiekt do lokalnego muzeum. W 2011 r. tarczkę zwrócono potomkom Szpiry, ci zaś oddali ją do Muzeum POLIN (zob. Romeyko-Hurko i Sulikowska-Belczowska red. 2025, s. 257). Na historię tego przedmiotu ogromny wpływ miała Zagłada, ale na poziomie na tyle niezwiązanym z losami konkretnej osoby, że można pomyśleć narrację, w której ten fragment „biografii” przedmiotu nie jest centralny. W opowieści o nim można uruchamiać różne perspektywy: ściśle judaistyczną, tj. wyjaśniać religijne znaczenie przedmiotu (włącznie z inskrypcjami i podobiznami na nim umieszczonymi), historyczną (szczególnie dzieje przedmiotu, symptomatyczne dla konkretnego zjawiska związanego z Zagładą), a równolegle także nieantropocentryczną (np. komentarz koncentrujący się na drzewie, z którego przedmiot został wykonany, połączonym z metaforem itp.). Jednak trudno przyjąć, by możliwe było zupełne przemilczenie wątku „antropocentrycznego” związanego

z Zagładą – ze względu na zbezczeszczenie Tory nawiniętej na wałek i zniszczenie synagogi. Tora, synagoga, także cmentarz mają szczególne znaczenie dla ludzi, religijne, kulturowe.



2. Element wałka do zwoju Tory (fragment), wyk. Berysz Sztoker, Jerozolima, ok. 1927, grawerowanie, techniki rzeźbiarskie, intarsja/drewno, srebro, masa perłowa, 3 x śr. 18 cm, MPOLIN-M1

W kolekcji Muzeum POLIN znajdują się przedmioty wykonane z wtórnie użytych fragmentów pergaminu Tory, znalezionych w pożydowskich budynkach lub gruzach synagog albo z nich przed zniszczeniem wyniesionych, ukradzionych. Są to trzy sита do zboża i mąki, instrumenty muzyczne (banjo oraz bęben), trzy wzorniki szewskie (fot. 3) i książki beletrystyczne z widocznym hebrajskim tekstem na usztywnionych intrologatorsko grzbietach (np. Biblioteka Muzeum POLIN, sygn. 4394). Do kolekcji należą także dwa koła szlifierskie wykonane z kamieni nagrobnych. Podobne przedmioty są cały czas znajdowane (Bielawski 2020). Tylko w 2024 r. wpłynęły do muzeum dwie kolejne oferty darowizny naciągów perkusyjnych wykonanych właśnie z fragmentu zwoju Tory. Wszystkie te przedmioty są świadectwem bezczeszczenia i niszczenia dziedzictwa kulturowego i religijnego polskich Żydów w czasie II wojny światowej i w późniejszych okresach.



3. Wzornik szewski wykonany z pergaminu Tory, po 1941, Tykocin, rkps, cięcie/pergamin, tusz, 23,8 x 7,6 x 0,2 cm, MPOLIN-M2236

Według tradycji żydowskiej uszkodzony zwój Tory powinien zostać pochowany na cmentarzu z zachowaniem ceremoniału pogrzebowego. Tak dzieje się z Torami gromadzonymi w Muzeum POLIN, jednakże z wyjątkami – gdy są to Tory z szerzej znaną historią, zwłaszcza związaną z ich profanacją, ale i ocaleniem w czasie Zagłady. W porozumieniu z naczelnym rabinem Polski Michaeliem Schudrichem zdecydowano natomiast o włączaniu do zbiorów wszelkich wspomnianych artefaktów wykonanych z Tory. Traktuje się je jako przedmioty świadczące o Zagładzie i jej następstwach: ukazujące świat, społeczność, której już nie ma, a także różny stosunek do nich części ludności, która zajęła jej miejsce (bezcieszczenie: niszczenie czy wtórne wykorzystywanie, obojętność, ocalenie). Tej „antropocentrycznej” perspektywy nie sposób pomijać w narracji na temat przedmiotów.

\* \* \*

Wszystkie rzeczy są w jakiś sposób związane bezpośrednio z kolejami losu konkretnej osoby, społeczności, miejsca, czasu. Takie obiekty mają swoje kolejne etapy istnienia, różne, związane z różnymi ludźmi. Zgadza się, że etapy te mogą być też opowiadane w oderwaniu od historii ludzkich, historii „aktorów”, zatem obiekty te mają własną „biografię”. Przedmioty są niejako „świadkami” historii podmiotów ludzkich, ale mogą, zgodnie z postulatami „zwrotu ku rzeczom”, odrywać się od tej perspektywy, także odrywać się całkowicie. Pod warunkiem jednak, że historia ta nie została naznaczona zbrodnią. Zachowanie przez muzeum takiego przedmiotu, naznaczonego doświadczeniem granicznym, jest połączone z zobowiązaniem do upamiętnienia ludzi. Wszelkie inne narracje na temat obiektu muszą w naszym przekonaniu funkcjonować wyłącznie w cieniu tej, centralnej, narracji. Antropocentrycznej.

---

**Streszczenie:** Tekst proponuje refleksję nad problematyką antropologicznego „zwrotu ku rzeczom”, stawia pytanie dotyczące ograniczeń radykalnie podmiotowego traktowania przedmiotów, opowiadania ich „biografii” w całkowitym oderwaniu od „ludzkiej” perspektywy. Uważamy, że w odniesieniu do przedmiotów historycznych pozostałych po polskich Żydach, którzy zginęli podczas Zagłady, takie ograniczenia istnieją i ten aspekt w oglądzie historii danej rzeczy powinien pozostawać centralny. W artykule podejmujemy próbę wskazania, w wypadku których obiektów z kolekcji Muzeum POLIN jest on centralny. Pomocna okazuje się kategoria przedmiotu „pozagładowego” i „pożydowskiego”, tj. takiego, z którym Żydzi mieli bezpośredni kontakt w czasie Zagłady.

**Słowa kluczowe:** Zagłada Żydów, antropologia rzeczy, pożydowskie, muzealnictwo, powojnie, rzeczy osobiste, biografia rzeczy.

---

### Przypisy

- <sup>1</sup> Podkreślano to na samej ekspozycji – na ekranach można było zobaczyć wywiady z wybranymi darczyńcami (realizacja filmów: Małgorzata Kozera-Topińska), a także w katalogu w specjalnej części z nazwiskami darczyńców oraz podpisami przy każdym z obiektów, wskazującymi, od kogo pochodzi dar czy depozyt (Pawlak i Piątkowska red. 2013). Ponadto na wernisażu przybyłym darczyńcom wręczano przy wejściu do budynku kwiaty, wyróżniające ich potem w tłumie.
- <sup>2</sup> Przedmioty takie przyjmowane są wyłącznie w drodze darowizny. Sformułowana w muzeum polityka gromadzenia wyraźnie określa zakup pamiątek tego rodzaju jako nieetyczny.
- <sup>3</sup> W grupie obiektów stanowiącej przedmiot naszej refleksji nie mieszczą się zatem np. relacje gromadzone przez Centralną Żydowską Komisję Historyczną na oswabdzanych spod okupacji niemieckiej terenach (zob. zespół z sygn. 301 w Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego), a w wypadku zbiorów Muzeum POLIN – tużpowojenne wspomnienia rysunkowe Krystyny Sigalin (później Pajes) (MPOLIN-M1704) czy pisane w 1945 i 1946 r. listy rodzinne z opisami sposobów uratowania się.
- <sup>4</sup> J. Lewczyński, *Żydzi z Rachań*, MPOLIN-M1287. To kserokopia odbitki – technika typowa dla ostatniego okresu twórczości Lewczyńskiego. Inna odbitka tej samej fotografii nieznaną z nazwiska Żydów, przypisywana jego przyjacielowi z Rachań, Feliksowi Łukowskiemu, znalazła się w zbiorach Muzeum Zamojskiego w Zamościu, zob. Kuśnierz i in. red. 2005. W zbiorach Muzeum POLIN znajduje się też szczególne zdjęcie, do którego pozują dwie Polki i dwie Żydówki podczas wspólnego zbierania narcyzów (MPOLIN-A106.1.1.). Żydówki, których nazwisk nie znamy, wskazano tylko imię córki: Tonia, przebywały w miejscowości Węgrzce w czasie jednego z etapów ich deportacji do innego getta (?) i mogły się dość swobodnie poruszać.
- <sup>5</sup> Na przykład trzy dokumenty z zespołu archiwalnego Haliny Olszewickiej (MPOLIN-A17). Przy czym zdarzają się również historie Żydów nierozpoznanych, zwłaszcza z tzw. rodzin mieszanych, z ojcem nie-Żydem (zob. np. Jakubowska i Świerczewski 2016, s. 70), ale też z nazwiskiem nierozpoznanym jako żydowskie, np. zespół Krystyny Kozłowskiej z domu Frendzel (MPOLIN-A82) – znajduje się tam siedem oficjalnych niemieckich dokumentów na nazwisko Frendzel; zob. też: naszywkę dyskryminacyjną (fioletowo-żółtą naszywkę wydrukowaną na białym płótnie, z literką P) (MPOLIN-M755).
- <sup>6</sup> W księdze inwentaryzacyjnej Muzeum POLIN znajduje się obecnie 19 takich numizmatów, kolejne tego rodzaju obiekty są reinwentaryzowane. Kuratorzy i kuratorzy Muzeum nie zamierzają już poszerzać tej kolekcji, chyba że dany obiekt łączyć się będzie z konkretną, znaną, jednostkową historią, jak w wypadku jednego z takich obiektów (na jego temat zob. Frąckiewicz 2021, s. 175).

- <sup>7</sup> Dwa bony do kantyny w Konzentrationslager Altenburg Natalii (Nachy) Blüth z d. Włodawer – więzionej jako Polka Kazimiera Chojnacka (był to obóz satelitalny KL Buchenwald) (MPOLIN-M1424, MPOLIN-M2264). Blüth zachowała również (a rodzina przekazała do kolekcji) swoją naszywkę dyskryminacyjną: trójkąt koloru czerwonego z wydrukowaną literką P, czyli osoby więzionej z powodów politycznych lub narodowościowych (MPOLIN-M754).
- <sup>8</sup> Wyodrębnienie obu wyżej wymienionych aspektów: związanego z czasem oraz z perspektywą inspirowane jest założeniami, które zostały przyjęte przez historyków i historyczki tworzących narrację wystawy stałej Muzeum Historii Żydów Polskich (zob. Kirshenblatt-Gimblett i Polonsky red. 2014, s. 32). Zwłaszcza ten pierwszy aspekt jest restrykcyjnie przestrzegany w narracji wystawienniczej, wykorzystane w niej obiekty i cytaty – wizualne i tekstowe – zawsze pochodzą z epoki, którą ukazuje dana galeria. Drugi aspekt ma natomiast szczególne znaczenie w galerii Zagłady, w której unika się niemieckiego punktu widzenia (choć z wyjątkami związanymi z brakiem innych dostępnych źródeł).
- <sup>9</sup> O włączeniu kategorii prawa autorskiego do refleksji nad dziedzictwem żydowskim zob. Kosel i Sękowski 2021. W prawie autorskim określa się w ten sposób utwory, w wypadku których *uprawnieni, którym przysługują autorskie prawa majątkowe do tych utworów, nie zostali ustaleni lub odnalezieni* (Dz.U. 1994, nr 24, poz. 83, art. 35).
- <sup>10</sup> Takich wieszaków w kolekcji Muzeum POLIN znajduje się obecnie 12.
- <sup>11</sup> Wyzwania związane z kategorią narracyjności ujawniają się już na etapie przyjmowania obiektów do muzeum. Jako kuratorki i kuratorzy mamy bowiem wiele wątpliwości przy włączaniu do kolekcji niektórych takich pamiątek, nawet tych, które należały do ludzi zabitych podczas Zagłady, czyli w sensie najściślej – pamiątek po nich. Jeśli jest to jeden przedmiot, kilka bądź kilkanaście, wątpliwości tych nie mamy. Rzeczy te traktowane były i są jako „jedynę” pamiątki. Traktowane – by przywołać wymowną, a dość często stosowaną w odniesieniu do tych przedmiotów metaforę, która odwołuje się do tradycji chrześcijańskiej – „jak relikwie”. Trudno jednak uznawać za tak szczególne memorabilia wszelkie obszerne zbiory takich zachowanych osobistych pamiątek i nie stosować wartościowania, przyjmować wszystkie takie zbiory do kolekcji muzealnej bez dokonywania wyboru. Przy wyborze tym ogromne znaczenie ma, obok tradycyjnych kryteriów wartości kulturowej, historycznej, artystycznej, potencjał narracyjny danego przedmiotu. Jakkolwiek kontrowersyjnie to zabrzmie – nie unikniemy uznawania za ważne kryteriów ilości ani emocji, które łączą się z obiektem: niedysiejszych i współczesnych emocji osób przechowujących dany przedmiot, a także odczuć kuratorów odpowiedzialnych za dzisiejszą akcesję i opracowanie.
- <sup>12</sup> O poprzedzających budowę badań archeologicznych zob. Milewska 2020; Reszka 2025.
- <sup>13</sup> Zob. zwłaszcza Muszyński 2016, s. 66. Włączenie takich znalezionych obiektów do kolekcji muzealnej wymaga, rzecz jasna, uruchomienia specjalnych procedur w czasie akcesji, nie jest to jednak przedmiotem niniejszego tekstu.
- <sup>14</sup> Dant traktuje rzeczy osobiste jako odbijające historię ich właścicieli, stanowiące swego rodzaju „kapsułę pamięci”. Artefakty/wytwory człowieka lub używane przez niego rzeczy niosą ze sobą informację o tym, kim byli ich właściciele. Jaki mieli status społeczny, gust, jakiej byli płci. Stanowią przyczynek do opowiedzenia historii ich właścicieli (Dant 2007, s. 143).

## Bibliografia

- Bielawski K. (2020), *Zagłada cmentarzy żydowskich*, Biblioteka „Więzi”, Warszawa.
- Domańska E. (2022), *Zwroty badawcze w historii i w innych naukach humanistycznych*, [w:] *Wprowadzenie do metodologii historii*, red. E. Domańska, J. Pomorski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 218–235.
- Dant T. (2007), *Kultura materialna w rzeczywistości społecznej. Wartości, działania, style życia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Erbel K. (2017), *Róg Pańskiej i Żelaznej*, not. P. Kaniecki, „Midrasz”, nr 2, s. 58–60.
- Frąckiewicz M. (2021), *Zbiory Muzeum POLIN jako przykład trudnego dziedzictwa kulturowego*, [w:] *Trudne dziedzictwo. II Konferencja Muzealna Stowarzyszenia Muzealników Polskich 11–13 marca 2020 w Białymstoku*, red. M. Gajewski, B. Kosel, M. Grassmann, Oddział Podlaski Stowarzyszenia Muzealników Polskich, Muzeum Wojska w Białymstoku, Białystok, s. 173–186.
- Jakubowska A., Swierczewski W. (2016), *Królewska*, rozm. P. Kaniecki, [w:] *Przynoszę rzecz, przynoszę historię. Rozmowy z darczyńcami*, red. J. Pawlak, P. Kaniecki, Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, Warszawa, s. 55–73.
- Kaniecki P. (2023), *Albumy Feliksa Matuszelańskiego. Pamiątka osobista – dokumentacja filmów – upamiętnienie Marii Hirszein*, „Studia Filmoznawcze”, nr 44, s. 209–240.
- Kaniecki P., Piątkowska R. (2021), *Before, During, and After: The Objects and Archival Material in the POLIN Museum*, [w:] *Polish Jews in the Soviet Union (1939–1959). History and Memory of Deportation, Exile, and Survival*, red. K. Friedla, M. Nesselrodt, Academic Studies Press, Newton, MA, s. 261–278.
- Kirshenblatt-Gimblett B., Polonsky A. (red.) (2014), *Polin. 1000 lat historii Żydów polskich*, Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, Warszawa.
- Kopytoff Igor (2005), *Kulturowa biografia rzeczy – utowarowienie jako proces*, tłum. E. Klekot, [w:] *Badania kultury. Elementy teorii antropologicznej*, red. M. Kempny, E. Nowicka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 249–274.
- Kosel B., Sękowski J. (2021), *Szafarze osieroconego dziedzictwa, czyli muzeum w synagodze*, [w:] *Trudne dziedzictwo. II Konferencja Muzealna Stowarzyszenia Muzealników Polskich 11–13 marca 2020 w Białymstoku*, red. M. Gajewski, B. Kosel, M. Grassmann, Oddział Podlaski Stowarzyszenia Muzealników Polskich, Muzeum Wojska w Białymstoku, Białystok, s. 233–249.
- Książek K. (2025), *Pieniądz w cieniu Zagłady. Historia wewnętrznej waluty getta w Łodzi*, <https://kolekcje.polin.pl/pieniazd-w-cieniu-zaglady-historia-wewnetrznej-waluty-getta-w-lodzi>, 23.07.2025.
- Kuśnierz J., Szkutnik H., Urbański A. (2005), *Świat chałup, stodół i opłotków. Wieś w obiektywie Feliksa Łukowskiego z Siemnic, pow. Tomaszów Lubelski. Fotografie z lat 40. i 50. XX wieku*, Muzeum Zamojskie, Zamość.

- Latour B. (2010), *Splatając na nowo to, co społeczne. Wprowadzenie do teorii aktora-sieci*, tłum. A. Derra, K. Abriszewski, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków.
- Milewska M. (2020), *Archeologia o Muranowie*, rozmawiał P. Kaniecki, [w:] *Tu Muranów. Dzielnica ponad gruzami*, katalog wystawy czasowej, Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, Warszawa, s. 33–41.
- Muszyński M. (2016), *Świecznik*, not. P. Kaniecki, „Midrasz”, nr 6, s. 66.
- Pawlak J., Piątkowska R. (red.) (2013), *Biografie rzeczy. Dary z kolekcji Muzeum Historii Żydów Polskich. Katalog wystawy*, Muzeum Historii Żydów Polskich, Warszawa.
- Reszka K. (2025), *Co kryła ziemia pod budynkiem Muzeum POLIN? Obiekty z badań archeologicznych na terenie dawnych Koszar Artylerii Koronnej i ulicy Dzikiej*, <https://kolekcje.polin.pl/co-kryla-ziemia-pod-budynkiem-muzeum-polin>, 23.07.2025.
- Romeyko-Hurko M., Sulikowska-Belczowska A. (red.) (2025), *Drogi do Jerozolimy*, katalog wystawy, Muzeum Narodowe w Warszawie, Warszawa.
- Syta M. A. (2016), *Uczciwy uczynek*, wysłuchała M. Kozera-Topińska, [w:] *Przynoszę rzecz, przynoszę historię. Rozmowy z darczyńcami*, red. J. Pawlak, P. Kaniecki, Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, Warszawa, s. 87–94.
- Włodawer P. (2024), *Tam, gdzie kończy się świat*, oprac. A. Pyżewska, Muzeum Pamięci Sybiru, Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, Białystok.

### Wybrane obiekty wspominane w artykule, w elektronicznym katalogu zbiorów Muzeum POLIN „Kolekcje”

- Archiwum Fajwela Ajzenbarga, MPOLIN-A49, <https://kolekcje.polin.pl/archiwum-fajwela-ajzenbarga>
- Archiwum Józefa Finkla, MPOLIN-A54, <https://kolekcje.polin.pl/archiwum-jozefa-finkla>
- Bon do kantyny, MPOLIN-M1424, <https://kolekcje.polin.pl/bon-do-kantyny>
- Element wałka do zwoju Tory (fragment), <https://kolekcje.polin.pl/element-walka-do-zwoju-tory-fragment>
- Fragment bramy, MPOLIN-M1265, <https://kolekcje.polin.pl/fragment-bramy>
- Kuczka, MPOLIN-M1132, <https://kolekcje.polin.pl/kuczka>
- List do Szlomy Minkesa, MPOLIN-A1.1.4, <https://kolekcje.polin.pl/list-do-szlomy-minkesa>
- Listy do Tadeusza Perla, MPOLIN-A50.1, <https://kolekcje.polin.pl/listy-do-tadeusza-perla-od-rodziny-i-przyjaciol-z-warszawy-1938-1947>
- Medalion, MPOLIN-M1350, <https://kolekcje.polin.pl/medalion>
- Naszywki dyskryminacyjne, MPOLIN-M754, MPOLIN-M755, <https://kolekcje.polin.pl/naszywka-dyskryminacja>, <https://kolekcje.polin.pl/naszywka-dyskryminacyjna-0>
- Pamiętki po Herszli ze Staszowa, MPOLIN-M837, MPOLIN-M1114, <https://kolekcje.polin.pl/pamiatki-po-herszli-ze-staszowa>
- Pamiętki po Pinkasie Katzu, MPOLIN-A27, <https://kolekcje.polin.pl/pamiatki-po-pinkasie-katzu>
- Pamiętki po żydowskich letnikach, MPOLIN-M703-713, <https://kolekcje.polin.pl/pamiatki-po-zydowskich-letnikach>
- Pamiętki po żydowskiej rodzinie z Leszna 61, MPOLIN-M111-113, <https://kolekcje.polin.pl/pamiatki-po-zydowskiej-rodzinie-z-leszna-61>
- Płytki podłogowe, <https://kolekcje.polin.pl/plytki-podlogowe>
- Poścień i obrusy po Żydach z Żarnowa, MPOLIN-M1290-1293, <https://kolekcje.polin.pl/posciel-i-obrusy-po-zydach-z-zarnowa>
- Szafa, MPOLIN-M1700, <https://kolekcje.polin.pl/szafa>

---

#### dr Marta Frączkiewicz

Kuratorka zbiorów w Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN. Absolwentka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, gdzie studiowała etnologię i antropologię kulturową, archeologię i gender studies, a także odbyła studia polsko-żydowskie w Instytucie Badań Literackich PAN w Warszawie. Zajmuje się przede wszystkim pracą z pamiętkami osobistymi i historycznymi; [mfraczkiewicz@polin.pl](mailto:mfraczkiewicz@polin.pl).

#### dr Przemysław Kaniecki

Kustosz, kurator w Dziale Zbiorów Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, adiunkt na Wydziale „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego, specjalizujący się w polskiej literaturze i kulturze współczesnej; [p.kaniecki@al.uw.edu.pl](mailto:p.kaniecki@al.uw.edu.pl).

---